

## UZASADNIENIE

Pozwem z 10 maja 2018 r. K. W. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od (...) S.A. kwoty 88.257,21 zł. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Roszczenie wywodził z kolizji drogowej z dnia 22 lutego 2017r., w przebiegu której uszkodzeniu uległ jego samochód marki B. nr rej. (...).

(pozew k. 3-8)

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 października 2018 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, wywodząc, iż pojazd marki B. o numerze rejestracyjnym (...), uległ szkodzie całkowitej na terenie Niemiec – spaleniu, a jego naprawa byłaby niemożliwa i ekonomicznie nieopłacalna, zaś pojazd, którym porusza się powód nosi znamiona ingerencji w numer nadwozia (VIN), co zdaniem pozwanej pozwala sądzić, iż powód nie jest właścicielem w/w auta. Pozwana kwestionowała także okoliczności zdarzenia, podnosząc, iż oświadczenie sprawcy wypadku jest nieczytelne i nie wiadomo od kogo pochodzi, a nadto, kto ponosi winę za zdarzenie. Pozwana kwestionowała również roszczenie powoda, co do wysokości.

(odpowiedź na pozew k. 60-62)

### **Bezsporne między stronami było:**

W dniu 4 maja 2017 r. K. W. zgłosił do (...) S.A. szkodę w postaci uszkodzenia jego pojazdu marki B. nr rej. (...) nr VIN (...) w wyniku kolizji z pojazdem M. nr rej. (...), którego właścicielem był J. R., a który posiadał zawartą umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwaną (...) S.A.

W dniu 8 czerwca 2017r. (...) S.A. odmówiła wypłaty odszkodowania, podnosząc, iż auto powoda nosi ślady ingerencji w numer VIN, a także posiada nieoryginalną tabliczkę znamionową, co nasuwa wątpliwości, co do tego, czy auto stanowi własność powoda, a w konsekwencji czy jest on osobą uprawnioną do otrzymania odszkodowania za jego uszkodzenie.

### **Ponadto Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 22 lutego 2017 r. na skrzyżowaniu ulic (...) w Ł. doszło do kolizji drogowej między samochodem marki B. – kierowanym przez powoda, a samochodem marki M. – kierowanym przez J. R.. J. R. nie zauważył pojazdu powoda i nie ustąpił mu pierwszeństwa przejazdu, czego skutkiem było zderzenie się aut. Na miejsce zdarzenia nie została wezwana Policja.

(zeznania powoda k. 111v-112; oświadczenie k. 12; zeznania J. R. złożone w postępowaniu karnym k. 159 akt PR 2 Ds. 752.2017; akta szkodowe (...) k. 103, k. 115; akta szkodowe Hestia k. 79)

W wyniku zderzenia w pojeździe B. doszło do poważnego uszkodzenia przodu i prawego boku pojazdu na wysokości błotnika. Koszt naprawy uszkodzeń przy zastosowaniu wysokiej jakości części zamiennych wyniósłby 69.192,62 złotych, a przy użyciu części oryginalnych w dobrej klasy warsztacie naprawczym 82.555,94 zł.

Wartość pojazdu powoda przed szkodą wyniosła 79.600 zł., zaś w stanie uszkodzonym, po kolizji z dnia 22 lutego 2017r., wyniosła 32.600 zł.

( oświadczenie k. 12; II pisemna opinia uzupełniająca biegłego ds. techniki samochodowej inż. M. S. k. 211-273; ustne wyjaśnienia biegłego ds. techniki samochodowej inż. M. S. k. 299v.; fotografie zamieszczone w opinii (...) k. 13-14; akta szkodowe (...) k. 103, k. 115; sprawozdanie (...) k. 63-69; akta szkodowe Hestia k. 79)

W dniu 23 lutego 2017 r. K. W. zgłosił szkodę do (...) w ramach procedury bezpośredniej likwidacji szkody. W trakcie rozpoznawania zgłoszenia ujawniono, iż pojazd uległ wcześniej spaleniowi na terenie Niemiec, a zakres uszkodzeń nasuwał wątpliwości, co do możliwości technicznych i opłacalności jego naprawy. (...) zleciło badanie numerów identyfikacyjnych pojazdu. Ekspertyza wykazała, iż pojazd posiada wstawione pole numerowe VIN oraz nieoryginalną tabliczkę znamionową. Z uwagi na powyższe odmówiono wypłaty odszkodowania. Po zakończeniu procedury w (...) powód dokonał zgłoszenia bezpośrednio do ubezpieczyciela sprawy tj. strony pozwanej.

(akta szkodowe (...) k. 103, k. 115; sprawozdanie (...) k. 63-69; opinia mechanoskopijna k. 21-22v akt PR 2 Ds. 752.2017)

Wobec ustaleń dokonanych w toku postępowania likwidacyjnego, przedstawiciele (...) zawiadomili Prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa. Wszczęto postępowanie przygotowawcze pod sygnaturą akt PR 2 Ds. 752.2017. Postępowanie w sprawie zostało umorzone, w zakresie przerobienia nr VIN z powodu niewykrycia sprawy, zaś w zakresie usiłowania doprowadzenia (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

(zawiadomienie o postanowienie o możliwości popełnienia przestępstwa k. 1-1v akt PR 2 Ds. 752.2017; umorzeniu k. 191 akt PR 2 Ds. 752.2017)

Pole numerowe VIN przedmiotowego pojazdu nosi ślady nieuprawnionej ingerencji – zbyt gruba powłoka lakieru oraz ślady szpachlowania. Pojazd posiada nieoryginalną tabliczkę znamionową, która nie zawiera oznaczenia koloru nadwozia.

(opinia biegłego ds. techniki samochodowej k. 132-141; opinia uzupełniająca pisemna k. 163-168; opinia uzupełniająca ustna k. 196v-197)

Wartość auta przed szkodą z dnia 22 lutego 2017 r. wynosiła 79 600 zł.

(opinia biegłego ds. techniki samochodowej k. 132-141; opinia uzupełniająca pisemna k. 163-168; opinia uzupełniająca ustna k. 196v-197; )

Naprawa auta, które uległo spaleniowi na terenie Niemiec, była technologicznie możliwa i nie wymagała specjalistycznego sprzętu, a jedynie umiejętności. Była ona jednak ekonomicznie nieopłacalna - jej koszt, gdyby została przeprowadzona zgodnie z zaleceniami producenta, wyniósłby 50.000 €. Możliwe było dokonanie naprawy, która przywróciłaby wygląd auta oraz jego sprawność, w tym znaczeniu, iż pojazd przeszedłby przegląd techniczny i został dopuszczony do ruchu, jednak nie zdołano by przywrócić w pełni stanu sprzed spaleniowi, z uwagi na uszkodzenia termiczne blach oraz zniszczenie całej instalacji elektrycznej, co przełożyłoby się na utratę walorów technicznych – głównie w zakresie bezpieczeństwa – zaburzenie stref zgniotu i potencjalną awaryjność pojazdu.

(opinia biegłego ds. techniki samochodowej k. 132-141; opinia uzupełniająca pisemna k. 163-168; opinia uzupełniająca ustna k. 196v-197; II opinia uzupełniająca biegłego ds. techniki samochodowej k. 211-273)

Powód zakupił pojazd marki B. nr rej. (...) nr VIN (...) w dniu 29 sierpnia 2016r. w Ł. od J. P. (1) za kwotę 85.000 zł., którą zapłacił w gotówce. Informację o tym, iż J. P. (1) oferuje w/w pojazd do sprzedaży powód uzyskał na giełdzie samochodowej w Ł.. W dacie zakupu auto posiadało ważny przegląd techniczny i ubezpieczenie OC. Powód nie podjął żadnych czynności związanych ze sprawdzeniem historii lub pochodzenia auta.

(zeznania powoda k. 111v-112; umowa k. 22; polisa k. 23; zeznania J. P. (1) złożone w postępowaniu karnym k. 174-175 akt PR 2 Ds. 752.2017; badanie techniczne k. 99-100 akt PR 2 Ds. 752.2017)

J. P. (1) nabył przedmiotowe auto, za kwotę 13 500 €, na podstawie umowy sprzedaży zawartej pomiędzy nim a B. K. w dniu 3 czerwca 2016 r. w B.. Negocjacje dotyczące kupna były jednak prowadzone w Ł..

(zeznania J. P. (1) złożone w postępowaniu karnym k. 174-175 akt PR 2 Ds. 752.2017; umowa k. 101 akt PR 2 Ds. 752.2017)

Przeгляд techniczny pojazdu został wykonany w dniu 2 czerwca 2016 r. w Z..

(badanie techniczne k. 99-100 akt PR 2 Ds. 752.2017)

Auto zostało zarejestrowane czasowo, a następnie na stałe na podstawie wniosku złożonego przez pełnomocnika J. P. (1) - P. K.w czerwcu 2016 roku.

(wniosek o czasową rejestrację k. 109 akt PR 2 Ds. 752.2017; pozwolenie czasowe k. 111 akt PR 2 Ds. 752.2017)

Po zakupie auta przez powoda, udzielił on upoważnienia dla P. K. lub J. K. do przerejestrowania auta. W dniu 7 września 2016 r. powód, przez pełnomocnika, złożył wniosek o przerejestrowanie pojazdu, który uwzględniono.

(wniosek o przerejestrowanie k. 119 akt PR 2 Ds. 752.2017; zeznania P. Z. złożone w postępowaniu karnym k. 136-136 akt PR 2 Ds. 752.2017; upoważnienie do zarejestrowania auta k. 119 akt PR 2 Ds. 752.2017)

Poza zdarzeniem na ulicy (...) pojazd powoda uczestniczył w kolizji na ulicy (...); wówczas uszkodzeniu uległ także prawy bok pojazdu. Powód otrzymał odszkodowanie, w kwocie ok. 36 687 zł., i naprawił pojazd w warsztacie na ulicy (...). Zdarzenie to miało miejsce w grudniu 2016 roku. Oprócz powyższego pojazd nie uczestniczył w innych kolizjach, jednak brał udział w innych zdarzeniach: w dniu 7 lutego 2017 roku i 14 lutego 2017 r.. Wyplacono odszkodowania w kwotach 1 084 zł i 1 700 zł. Auto miało zarysowany lewy bok.

(zeznania powoda k. 111v-112; informacja z (...) k. 87; (opinia biegłego ds. techniki samochodowej k. 132-141; opinia uzupełniająca pisemna k. 163-168; opinia uzupełniająca ustna k. 196v-197; II opinia uzupełniająca biegłego ds. techniki samochodowej k. 211-273)

W dniu 18 kwietnia 2017 roku powód sprzedał wrak znajomemu M. A. za kwotę 25.000 zł. Auto zostało następnie sprzedane na części przez M. A..

(zeznania powoda k. 111v-112; umowa k. 152 akt PR 2 Ds. 752.2017; umowa k. 156 akt PR 2 Ds. 752.2017; zeznania M. A. złożone w postępowaniu karnym k. 154 akt PR 2 Ds. 752.2017)

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, w tym tych mających formę elektroniczną – akta szkodowe, których wiarygodność nie budziła wątpliwości oraz dowodzie z opinii biegłego, którą, jako rzetelną i fachową, uznano za w pełni przydatną do celów dowodowych.

Opinia biegłego sądowego inż. M. S., uzupełniona na piśmie oraz w toku wyjaśnień złożonych na terminach rozprawy, została bowiem sporządzona zgodnie z tezą dowodową, w oparciu o wnikliwą analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w granicach w jakich zgromadzone dowody pozwalały na sformułowanie jednoznacznych wniosków w zakresie objętym zleceniem, zaś wszelkie zgłaszane przez stronę pozwaną wątpliwości zostały wyjaśnione w wyjaśnieniach uzupełniających.

Z powyższych względów Sąd pominął wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ds. techniki samochodowej, jako zmierzający wyłącznie do przedłużenia postępowania oraz niemożliwy do przeprowadzenia, bowiem nie dysponując wiedzą w jaki sposób sporny pojazd został odbudowany po szkodzie do której doszło w Niemczech, brak jest podstaw do zlecenia opiniowania w przedmiocie wartości samochodu w stanie nieuszkodzonym (w dacie kolizji stanowiącej przedmiot sporu), przy całkowicie dowolnym założeniu, że odbudowa pojazdu po spaleniu odbyła się bez zachowania reżimu technologicznego.

Sąd wykorzystał także do celów dowodowych informacje o faktach zawarte w opinii (...) oraz w opinii mechanoskopijnej sporządzonej na zlecenie (...) przez H. O.. Mając świadomość, iż osoby te nie działały w roli

biegłego sądowego, uznano za zasadne powołanie tych części ich opinii, które zawierały stwierdzenia o faktach, w szczególności o stanie wraku, a to z uwagi na fakt, iż były to osoby, które miały możliwość dokonania oględzin tegoż, w przeciwieństwie do biegłego powołanego przez Sąd.

Za częściowo wiarygodne uznano zeznania powoda. Odmówiono im wiary jedynie w tym zakresie, w jakim twierdził on, iż nabył przedmiotowy pojazd za kwotę 95 000 - 98 000 złotych, albowiem z umowy sprzedaży wynikało niezbitcie, iż była to kwota 85 000 zł. Podobnie w kwestii ceny, za jaką powód sprzedał wrak przyjęto, iż była to kwota 25 000 zł., jak wynika z umowy sprzedaży, a nie 10 000 zł., jak zeznawał powód. W pozostałym zakresie zeznania powoda uznano za wiarygodne.

Za nieudowodnione należało uznać zarzuty strony pozwanej, kwestionujące wiarygodność oświadczenia sprawcy wypadku, bowiem pozostały one gołosłowne, w szczególności pozwany nie zaoferował żadnych dowodów na poparcie stawianych tez o tym, że rzeczony oświadczenie jest nieczytelne i nie wiadomo od kogo pochodzi. Oświadczenie to jest bowiem czytelne, zawiera podpis i dane J. R., a także informację o przyczynie kolizji. Nadto, przebieg zdarzenia został potwierdzony przez J. R. w postępowaniu karnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało częściowemu uwzględnieniu.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Na podstawie art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela wynika z ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152).

Zgodnie z art. 34 ust. 1 wskazanej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Stosownie do dyspozycji art. 35 ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za skutki tego wypadku na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c.

W granicach odpowiedzialności sprawcy szkody za szkodę odpowiada pozwany zakład ubezpieczeń.

Szkoda to różnica między obecnym stanem majątkowym poszkodowanego a stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż skutek zdarzenia szkodowego tj. kolizji z pojazdem marki M., uszkodzeniu uległ pojazd marki B. o nr rejestracyjnym (...), którym poruszał się powód.

Winę za powyższe zdarzenie ponosi kierowca pojazdu M., który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. Skoro tak, to obowiązany do naprawienia szkody majątkowej obejmującej uszkodzenia powypadkowe pojazdu B. jest pozwana (...) S.A., jako ubezpieczyciel sprawy kolizji.

Nieuzasadniony jest zarzut pozwanej, co do treści oświadczenia sprawcy wypadku - J. R., o czym była mowa we wcześniejszej części uzasadnienia.

Rozstrzygnięcia wymaga zatem, czy istotnie doszło do szkody w majątku powoda i czy to K. W., jako poszkodowany, jest uprawniony do uzyskania odszkodowania od pozwanej. Odpowiedź na powyższe pytanie wymaga ustalenia, czy uszkodzony pojazd, w chwili zdarzenia, znajdował się w majątku powoda. Mówiąc inaczej, czy powód był wówczas jego właścicielem.

Zgodnie z art. 169 k.c. jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Jednakże gdy rzecz zgubiona, skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela zostaje zbyta przed upływem lat trzech od chwili jej zgubienia, skradzenia lub utraty, nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem powyższego trzyletniego terminu.

Strona pozwana zarzuciła, iż powód nie nabył własności przedmiotowego pojazdu, który nosi cechy ingerencji w pole znamionowe VIN, albowiem działał w złej wierze – nie zachował należytej ostrożności przy zakupie auta na rynku wtórnym, od osoby prywatnej i nie sprawdził pochodzenia i historii pojazdu.

Nie mniej jednak w niniejszej sprawie brak jest dowodów na to, aby powód nabył pojazd od osoby nieuprawnionej do rozporządzania nim.

Z całą pewnością doszło do nieuprawnionej ingerencji w pole numerowe VIN – zostało ono pokryte kilkoma warstwami lakieru i było szpachlowane, co stanowi działanie wbrew sztuce. Niemożliwe było jednak ustalenie czy doszło do podrobienia, przerobienia lub zmiany samego numeru VIN. Nadto, pojazd z całą pewnością posiadał nieoryginalną tabliczkę znamionową.

Nadto okoliczności nabycia pojazdu budzą wątpliwości, w szczególności, co do dat dokonywania czynności – przeglądu i zakupu, rozbieżności w kwestii tego w jakim miejscu doszło do zakupu przez pierwszego właściciela w Polsce (czy była to Ł., czy B.), a ponadto dokonywania czynności związanych z rejestracją pojazdu przez tych samych pełnomocników zarówno przez J. P. (1), jak i powoda, przy czym powód jednocześnie zaprzecza, aby znał osoby, którym udzielał pełnomocnictwa do działania.

Dodatkowo pojazd o numerze VIN (...) uległ poważnemu spaleni w Niemczech, a jego naprawa była wprawdzie technologicznie możliwa, jednak ekonomicznie nieopłacalna.

Powyższe nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, czy samochód powoda i pojazd, który uległ spaleni na terenie Niemiec to to samo auto, czy też jedynie odpowiada mu, co do cech charakterystycznych tj. marki, modelu itd..

Nie mniej jednak zważyć należy, iż powyższe o tyle nie ma znaczenia dla niniejszego postępowania, iż brak jest dowodu na to, aby pojazd, którym poruszał się powód, oznaczony numerem VIN (...) pochodził z kradzieży.

W szczególności nawet kategoryczne stwierdzenie, iż auto oznaczono zmienionym, przerobionym lub podrobionym nr VIN, co w realiach niniejszej sprawy nie jest możliwe, byłoby niewystarczające do przyjęcia, iż pojazd ten został skradziony, albowiem z doświadczenia życiowego wynika, iż powszechną praktyką jest dokonywanie „napraw” poważnie uszkodzonych pojazdów sprowadzonych z zagranicy, szczególnie z Niemiec, poprzez dokonywanie zakupu dwóch lub większej liczby takich pojazdów i łączenie ich w jeden, któremu „nadawany jest” nowy nr VIN. Powyższa praktyka jest oczywiście naganna moralnie i sprzeczna z prawem, jednak nie prowadzi do utraty własności pojazdów, które zostają pierwotnie prawnie skutecznie nabyte przez osoby trudniące się takim procederem.

Zaznaczyć należy także, iż możliwe było uszkodzenie nr VIN i tabliczki znamionowej w trakcie nieprofesjonalnie wykonywanej naprawy po spaleniu się pojazdu, przy czym to także pozostawałoby bez wpływu na prawo własności auta.

Skoro, tak to nie sposób uznać, aby zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, iż rozporządzenia pojazdem dokonała osoba, która nie była jego właścicielem i nie miała prawa do rozporządzania nim.

Ciężar dowodu tych okoliczności spoczywał zaś na pozwanej, albowiem zgodnie z art. 341 k.c. domniemywa się, że posiadanie jest zgodne ze stanem prawnym, a zatem, iż posiadacz posiada tytuł prawny, w niniejszym przypadku wynikający z własności rzeczy.

Wobec powyższego uznać należało, iż przedmiotowy pojazd w chwili szkody należał do majątku powoda, albowiem nabył on skutecznie jego własność od J. P. (1), a zatem powód posiada uprawnienie do domagania się zasądzenia na swoją rzecz odszkodowania z tytułu jego uszkodzenia.

Regułą wyrażoną w art. 361 § 2 k.c., jest zasada pełnego odszkodowania zgodnie, z którą naprawienie szkody obejmuje zarówno straty, jakie poszkodowany poniósł, jak i korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zatem w granicach normalnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.) należy się odszkodowanie w tak rozumianym pełnym wymiarze.

Stosownie do treści art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody może polegać albo na restytucji naturalnej albo na zapłacie odszkodowania pieniężnego, zaś wybór jednej z tych form należy do poszkodowanego.

Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe, albo gdyby pociągało dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Podnieść w tym miejscu należy, iż w myśl powołanych wyżej przepisów, odszkodowanie powinno w zasadzie ściśle odpowiadać wysokości szkody; nie powinno być niższe od wysokości szkody, tak, że nie rekompensuje całej szkody, ale i nie powinno być od niej wyższe i stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego.

W rozpoznawanej sprawie, ustalając wysokości należnego powodowi odszkodowania, przyjęto (w braku dowodu przeciwnego), iż sporny pojazd stanowi w istocie ten sam pojazd, który uległ spaleniu w Niemczech. Przyjęto, także, za opinią biegłego, iż naprawy dokonano w sposób powierzchowny, umożliwiając jedynie przywrócenie walorów wizualnych i uzyskanie pozytywnego wyniku badania kontrolnego. Za takim założeniem przemawiał fakt, iż dokonanie profesjonalnej naprawy, zgodnie z zaleceniami producenta byłoby ekonomicznie nieopłacalne i pociągało za sobą konieczność poniesienia kosztów, równych wartości nowego modelu z salonu. Co więcej, przeciwko możliwości uznania, iż pojazd naprawiono profesjonalnie, w technologii producenta, przemawia fakt, iż ingerowano w numer VIN i tabliczkę znamionową, co stanowi działanie niedopuszczalne – w razie przypadkowego uszkodzenia pola numerowego należy je oczyścić i zabezpieczyć pojedynczą warstwą lakieru.

Jednocześnie, nie podzielono argumentu pełnomocnika powoda, iż skoro ustalenie faktycznego stanu pojazdu, w tym metody przeprowadzenia naprawy i rodzaju użytych części jest aktualnie niemożliwe, to należy przyjąć, iż były to części oryginalne, albowiem pozwana miała dostęp do wraku i mogła udokumentować powyższe okoliczności. Powód przywołał przy tym pogląd Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (III Ca 333/17), zgodnie z którym ubezpieczyciel, jako profesjonalista posiadający odpowiednie środki organizacyjne, jak i osobowe winien dbać o to, aby na etapie likwidacji szkody z możliwie najwyższą starannością dokonywać czynności zmierzających do udokumentowania szkody oraz okoliczności z nią związanych, albowiem dokumentacja ta, w razie ewentualnego sporu, może stanowić podstawowy dowód istnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Konsekwencje wadliwego sporządzenia takiej dokumentacji winien ponosić ubezpieczyciel, a nie osoba poszkodowana. O ile, z poglądem tym, co do zasady można się zgodzić, to jednak w realiach niniejszej sprawy nie może on mieć zastosowania, albowiem powód swoim działaniem uniemożliwił pozwanej zapoznanie się ze stanem wraku – zbył go przed zgłoszeniem szkody w (...) S.A. Jednocześnie nie należy zapominać, iż, co do zasady, to powód obowiązany jest wykazać istnienie szkody i jej wysokość, dlatego

to jego należy obciążyć konsekwencjami braku możliwości zbadania wraku w postępowaniu sądowym. Co więcej, w świetle okoliczności, o których była już mowa powyżej, użycie do naprawy części oryginalnych uznać należało za wysoce nieprawdopodobne.

W konsekwencji wartość pojazdu przed szkodą ustalono na 79 600 zł. Koszt naprawy pojazdu po szkodzie z 22 lutego 2017 r. przy zastosowaniu wysokiej jakości części zamiennych wyniósłby 69.192,62 złotych, a przy użyciu części oryginalnych w dobrej klasy warsztacie naprawczym 82.555,94 zł.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego z dnia 12.01.2006 r. (III CZP 76/05) koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c.. Podobnie w wyroku z dnia 1.06.2003 r. (V CKN 308/01) Sąd Najwyższy uznał, iż jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, sprawca szkody nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a ceną tzw. pozostałości. Tylko w przypadku, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się takiej formy odszkodowania.

O ile z w/w poglądem należy się zgodzić, to jednak w literaturze uznaje się na ogół, że w rzeczywistości można i należy stosować wiele kryteriów, jakie mogą decydować o nadmierności kosztów restytucji i w każdym wypadku konieczna jest indywidualna analiza interesów stron (por. M. Krajewski, Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego, Warszawa 2011).

W ocenie Sądu, taka szczególna sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie.

Zważyć należy, iż wartość naprawy profesjonalnej, przy użyciu oryginalnych części przekraczałaby wartość auta sprzed szkody, jednak użycie dobrej klasy części zamiennych pozwala naprawić pojazd poniżej tej wartości.

W tym miejscu należy podkreślić, iż z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania zdarzenie szkodzące nie może stać się źródłem wzbogacenia poszkodowanego.

Tymczasem powód wprawdzie domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów naprawy, jednocześnie jednak postępował z pojazdem, jak z wrakiem tj. zbył go znajomemu, który dokonał jego dalszej sprzedaży „na części”. W chwili obecnej pojazd już nie istnieje. Powód otrzymał z tego tytułu 25 000 zł. przy czym rynkowa wartość pozostałości wynosiła 32 600 zł.

Oczywiście, obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r. (III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103).

Jednakże zważyć należy, iż zasądzenie na rzecz powoda kwoty 69.192,62 zł tytułem kosztów naprawy, która w oczywisty sposób nie zostanie wykonana, przy jednoczesnym uwzględnieniu faktu, iż powód otrzymał już kwotę 25 000 zł. ze sprzedaży pozostałości, doprowadziłoby do uzyskania przez powoda, w związku ze zdarzeniem szkodzącym, łącznej kwoty 94 192 złotych, podczas gdy sam nabył przedmiotowy pojazd za kwotę 85 000 zł, a zatem powód niewątpliwie byłby wzbogacony.

W ocenie sądu powyższe uzasadnia odwołanie się do mechanizmu obliczania tzw. „szkody całkowitej”. Dlatego też zasądzona na rzecz powoda kwota odpowiada wartości pojazdu przed szkodą pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości.

O odsetkach za opóźnienie od zasądzonej kwoty odszkodowania orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu, tj., od dnia następnego po decyzji o odmowie przyznania powodowi odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym, datowanej na 8 czerwca 2017r., zgodnie z art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 817 § 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia.

K. W. poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 11 668,77 zł., natomiast koszty procesu wyłożone przez pozwanego wyniosły łącznie 8 598,25 zł.

Ponieważ powód wygrał sprawę w 53,3%, w takim też stosunku, odpowiadającym kwocie 6 219,45 zł., przysługuje mu zwrot od pozwanego, faktycznie wyłożonych, kosztów procesu (11 668,77 zł. x 53,3%). Natomiast stronie pozwanej, która wygrała proces w 46,7 %, przysługuje zwrot odpowiednio kwoty 4 015,38 zł. (8 598,25 zł. x 46,7%)

Różnica tych dwóch wielkości stanowi kwotę 2.204,07 zł., którą Sąd, stosownie do przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c., zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej, jako odpowiedzialnej, we wskazanym wyżej stosunku, ze wynik sporu.

Na podstawie art. art. 80 w zw. z art. 84 ust. 2 u.k.s.c. należało orzec o zwrocie na rzecz strony pozwanej kwoty 318,75 zł., stanowiącej różnicę między kosztami pobranymi, na poczet zaliczek z tytułu wynagrodzenia biegłych sądowych, a kosztami należnymi z tego tytułu.

**Z/**

Odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku doręczyć stronie pozwanej przez pełnomocnika.

2021/04/19